

Cena Kurjera
WE LWOWIE

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadstawiane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Rzymsko-katolickie:
Dzisiaj: Sykstusa.
Jutro: Eustachego.
Pojutrze: Kwiryna m.

Grecko-katolickie:
Sawyna.
Aleksyja.
Kirylla.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki, dropie i pardwy, cietrzewie i guszcze, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 godz. 54 m
Zachód „ o 6 „ 16 „
Barometr 760. Odwilż.

Usposobienie w Bułgarii.

(WP) Sofja 19. marca. Nie może dziś już ulegać wątpliwości, że wypadki ostatnie przyczyniły się jedynie do wzmocnienia stanowiska rejencji i jej ministerjum. Wypadki ostatnie, a zwłaszcza pochwycone z ich okazji dokumenty jeśli nie podkopaly jeszcze najostateczniej powagi „oswobodzicielki“ w społeczeństwie bułgarskiem, to w każdym razie znacznie przybliżyły chwilę, w której ostatecznie w oczach tego społeczeństwa maska z polityki caratu zdarta będzie...

Ostatnie numera *Swobody* są przepełnione przedrukami przeróżnych listów Benderewa, Todorowa i innych najwybitniejszych kierowników buntów ostatnich, w których to listach dziwnie beczelnie mówi się o rublach, którymi ci „męczennicy zjednoczenia Słowian“ rozporządzają.

W rubel też tylko zdają się wierzyć i obiecankami rubli jedynie usiłovali zachęcić do akcji „patriotyzm“ wszelakiego rodzaju Krystewych, Panowych, Kardziejewych et consortes.

Nie zdarzyło mi się prawie nigdy czytać nic równie ohydneho, jak agitacyjne elukubracje tych „męczenników“ bułgarskiego „patriotyzmu“ *po ukazu*... Ale mniejsza już o tych panów. O ile sądzić mogą, energiczne postąpienie rejencji w Ruszczuku na długo tym panom ochotę produkowania „par les faits“ swego rublowego patriotyzmu odejmie...

Nic charakterystyczniejszego nadto, jak bardzo Benderew w listach swoich był pewnym, że rząd obecny, cokolwiekby się stało — nigdy się nie poważy nikogo ze spiskowców stracić. A gdyby nawet odważył się mieć zamiary takie, byli przekonani pp. Benderewowie, Dimitrijowie e tutti quanti, że na horyzoncie bułgarskim nowe zaświecą Kaulbarsy, co winnych tak samo z rąk patriotycznej sprawiedliwości wydobędą, jak wydobyto z więzień Tyrnowy Grujewych i Benderewych, jak zabezpieczono nietykalność szajce bur-gaskiej itp.

Stało się atoli inaczej...
I rzeczywiście to inne zachowanie się rządu, niż dotąd, olbrzymie na umyśle ogółu wywarło wrażenie, a to w kierunku arcyważnym...

Przed paru dniami miałem „szczęście“ rozmawiać bardzo poufnie z niejakim p. A... będącym na usługach agitacji rosyjskich. Szanowny ten h o m o jest wielce zgorzonym, że „pokrowitielka“ (opiekunka) na rozstrzelania ruszczuckie zezwoliła.

— Patrzcie, co się dzieje — mówił z nieudaną rozpaczą — o to najbardziej oddani nam ludzie mówią nam teraz otwarcie: Piękna sprawa, wyłazimy ze skóry, aby wam wygodzić, niczego nie żałujemy dla tryumfu Rosji — a ta Rosja nie jest w stanie nawet głów naszych ocalić, które w jej interesach nadstawiamy!! Piękna sprawa! Co tu robić, co tu robić? — powtarzał zakłopotany apostoł rubla...

Tenże sam jegomość wraz z całą zgrają towarzyszy — oczywiście na podstawie instrukcyj jakichś usiłują ocalić bodaj pozory bronionej przez się złej sprawy w ten sposób, że za wszystko, co tu zaszło, nie rząd carski, lecz pojedynczo, cze obwiniają osobistosci. I tak prawią otwarcie, że wypadki dnia 9. sierpnia zr. (zamach nocny na Battenberga) jedynie nietaktowności wojennego atasza konsulatu moskiewskiego Sacharowa przypisać należy...

O wydaleniu z Bułgarii księcia Aleksandra,

w ten sposób jak się to stało — głoszą dziś wszelakiego rodzaju panowie A. i Z. — gabinet petersburski ani myślał... To Sacharow wciąż judził — „podganiał“ — ot istało się kapitalne głupstwo... Albo może wypadki ostatnie... myślicie może — dowodził mi jeden z tych panów — myślicie może, że bunt w Ruszczuku i Sylistriji stały się za wiedzą gabinetu petersburskiego lub broń Boże cara? Bynajmniej, bynajmniej... Oto dowód... Wiecie, że powołany został do Petersburga generał-gubernator odesski?

— Wiem...
— Otóż to... Niemieckie gazety piszą, że go powołano dlatego, ponieważ się myśli o okupacji. Ale nie o to tu chodzi. Gdzież tam. Rosja okupować Bułgarii nie będzie. Dla innych powodów go wezwano. On to mianowicie na swoją rękę doradzał bunt i wspierał materialnie Benderewych wszelakich i dostanie za to „naganiaja“ uczciwego... Rząd rosyjski ani myślał do konoń podobnych tutaj zachęcać... Ręczę panu, że nie...

Tegoż dnia, jeno cokolwiek później inny tejże kategorii „sławianizmu“ przedstawiciel, mocno narzekał, że konsul rosyjski rozrzucił rubelki niezmiernie obficie na lewo i na prawo... Czy dla tego może, żeby sylistryjskim i ruszczuckim wypadkom zapobiedz? Chyba nie! Przynajmniej listy pp. Benderewych i Todorowych pochwytnane z racyj wypadków ostatnich, co innego mówią.

Rzecz ważna właśnie, że dzięki tym dokumentom owi panowie mało już dziś znajdują łatwowiernych, co by ich opowiadaniom zaufać mogli. Chyba że zaufania domagać się będą w imię rubla i trafia na takich, których kieszenie rubel ten nęci bardzo, nie bacząc, że go obecny rząd w kasach swoich w cenie tylko 3 lewów tj. franków bułgarskich przyjmuje.

Ciekawem też jest bardzo, że panowie, o których wspominam, zaręczali mi najsolenniejsz, abym nie wierzył nigdy, by na wypadek, gdyby sprawa inny obrót wzięła, mogli do władzy przyjść Cankow lub Karawelow...

— Wierzajcie mi — twierdził jeden z tych panów — że rząd rosyjski, jeśli czego żałuje dzisiaj, to niewątpliwie najgorzej tego, że w liczbie rozstrzelanych w Ruszczuku, nie ma Karawelowa.. On teraz niby w interesach Rosji działa, ale zawsze sprzeniewierzył się jej gotów... Ale ile on nam „napaskudził“ (napakostil)!...

— Cankow podobno do Rosji pojechał? — ciągnął dalej p. A...

— Jedni mówią, że tak, inni, że dotąd jeszcze w Carogrodzie bawi — odrzekłem.

— A! gdyby tak do Rosji pojechał, wartoby było, aby mu przypomniano, jak Sobolewa i Kaulbarsa z Bułgarii wypędził — „stoiłoby jemu chorośnieko zadat“ za jego „żało i miód“, tj. przypomnieć mu jego „żądło i miód“ tak, aby mu się ono dobrze dało we znaki.

Ciekawe to *pium desiderium* „konsulskiego człowieka“, — jak się tu panowie tego rodzaju nazywają, ma na myśli list otwarty Cankowa do konsula rosyjskiego, ogłoszony w 1881 r. List ten kończył się nadzwyczaj popularnem od tego czasu w Bułgarii wyrażeniem: „Nie chcemy ani miodu waszego, ani żądła waszych...“

Cankow w swym czasie walkę z wpływem rosyjskim tak dzielnie i tak skutecznie prowadził, że jej jak powyższe *pium desiderium* jednego z moskiewskich agentów świadczy — po dziś dzień carat zapomnieć nie może...

Przejdźmy jednak do faktów innych.
Dnia 2. marca st. st., gdy w Petersburgu partja

rewolucyjna zamach na cara gotowała, dnia tego, powtarzam, naród bułgarski, również bomby, lubo moralne tylko, przeciw carowi ciskał... Dzień ten zamiast zwyczajnych dawniej w Bułgarii modłów za „cara pokrowitela“, zamiast zwyczajnego dawniej strojenia odświętnego Bułgarii w flagi i girlandy na cześć wstąpienia na tron Aleksandra III., uświęcono ludową demonstracją w Sofji i Płowdiwie na cześć Włoch, aby się im odwdziżyć za sympatje dla sprawy niezawisłości Bułgarii.

Jako w dzień urodzin króla Humberta tu i w Płowdiwie wielka masa ludu z muzyką na czele i pochodniami stanęła przed konsulatami włoskimi nad Iskrem i Marycą, aby dawne okrzyki: „niech żyje car!“ zastąpić nowym: „Niech żyje ojczyzna Garibaldiego! Eviva Italia!“

Co się tyczy wiadomości o zamachu petersburskim, to wywarł on tu wrażenie olbrzymie i społeczeństwo bułgarskie do dziś dnia pod wrażeniem tego zamachu zostaje... Nie ma z pewnością kraju, w którym by tak bardzo wierzone w potęgę rewolucyjnej partji rosyjskiej, jak to ma miejsce w Bułgarii. Jest to naturalne.

Z mnóstwem ludzi najrozmaitszych stanów, najrozmaitszego ukształcenia i stopnia inteligencji w tym przedmiocie rozmawiałem, i wszyscy prawie jednakiem w tym względzie przeświadczenie mają. Aresztowania ostatnie w Rosji i zamach, lubo nieudały, wielką Bułgarii wyświadczyły usługę. Wielu podniosły one na duchu i tem mniej wszystkim w potęgę Rosji wierzyć pozwalają.

Bank krajowy.

II. Oddział bankowy. Całkowity obrót ze wszystkich operacyj Banku w roku 1866 wyniósł 189,887.245 złr. 48 ct., w okresie zaś roku poprzedniego 129,874.603 zł. 32 ct., wzrósł przeto w roku 1866 o 46.20 proc.

Gotowizną wpłynęło do kasy Banku krajowego w ciągu 1866 roku 19,317.362 zł. 73 ct., wypłaćła zaś kasa 19,457.132 zł. 92 ct. Obrót kasowy w roku 1866 wyniósł w Banku i zastępstwach 45,984.608 zł. 99 ct., w roku 1865: 37,551.513 zł. 64 ct., zwiększył się zatem o kwotę 8,433.095 zł. 35 ct., czyli o 22.46 proc.

W ciągu roku 1866 Bank przyjął w depozyt zachowawczy 112 depozytów wartości imiennej 1,415.401 zł. 27 ct., w porównaniu przeto z okresem roku poprzedniego więcej o 20 depozytów, czyli o 4.69 proc. (więcej o 413.987 zł. 24 ct., czyli więcej o 41.34 proc.)

Oplaty za przechowanie tych depozytów, pobierane przez Bank, uczyniły 1.375 zł. 38 ct., w okresie roku poprzedniego 908 zł. 87 ct., wzrosły więc o 51.37 proc.

Zakupno efektów krajowych i własnych na rachunek Banku, innych zaś z polecenia i na rachunek osób trzecich, wykazuje obrotu 17,358.768 zł. imiennej wartości. Dochód z tych operacyj uwidocznia rachunek strat i zysków.

W ciągu roku 1866 podano do skupu 8,548 sztuk na ogólną sumę 7,269.440 zł. 1 ct., odmówił zaś przyjęcia 842 sztuk weksli na sumę 527.258 zł. 86 ct., czyli 6.76 proc. W okresie roku poprzedniego, liczba weksli przedstawionych do skupu, wynosiła 9,255 sztuk na ogólną sumę 7,556.762 złr. 95 ct., z których bank zeskontował 8,146 sztuk w ogólnej sumie 7,162.015 zł. 80 ct., odmówił zaś przyjęcia 1,109 sztuk, w ogólnej sumie 394.747 zł. 15 ct., czyli 5.22 proc. W porównaniu przeto r. 1866 z okresem roku poprzedniego, lic-

ba weksli, przedstawionych do skupu, zmniejszyła się o 707 sztuk, czyli o 7.64 proc. — ogólna ich suma wzrosła o 239.935 zł. 92 ct., czyli o 3.18 proc., liczba weksli przez bank zeskontowanych zmniejszyła się o 440 sztuk, czyli o 6.40 proc., ich suma wzrosła o 107.424 zł. 21 ct., czyli o 1.50 proc. Zysk „brutto“ z eskontu weksli wyniósł w r. ubiegłym 99.414 zł. 39 ct., więcej przeto, niż w okresie roku poprzedniego, o 9.462 zł. 66 ct., czyli o 10.52 proc. Bank reeskontował w r. 1886 1.821 sztuk weksli na ogólną sumę 1,566.482 zł. 81 ct., mniej przeto niż w okresie roku poprzedniego o 243.024 zł. 91 ct., czyli o 13.43 proc. ogólnej reeskontowanej sumy.

Weksli w terminie nie wykupionych i zaprotestowanych lub zaskarżonych, pozostało w dniu 31 grudnia 1885 r.: 3 sztuk na kwotę 43.456 zł. 84 ct., z czego w r. 1886 ubyło 14 sztuk na kwotę 9.548 zł. 67 ct., przybyło zaś 23 sztuk na kwotę 26.582 zł. 83 ct. tak, że łącznie do bilansu za r. 1886 weszło 32 sztuk na kwotę 60.491 zł.

Zaliczki na zastaw efektów tak terminowe, jak i w rachunku bieżącym (kredyt otwarty) wykazały obrotu 1,367.289 zł. 57 ct. t. j. o 249.013 zł. 81., ct., czyli 15.41 proc. mniej, jak w okresie poprzednim, natomiast dochód z tego interesu wynosi w r. 1886: 21.206 zł. 91 ct., czyli o 184 zł. 75 ct. a 0.88 proc. więcej, jak w roku poprzednim; przeciętne bowiem saldo tych rachunków w ciągu roku 1886 było wyższem, niż także saldo w okresie poprzednim.

Ruch kapitałów obcych, lokowanych w celu ich oprocentowania przez bank krajowy, był w r. 1886 następujący: na asygnaty kasowe złożono 568.600 zł., odebrano zł. 481.500; na rachunek przekazowy (żyrowy czek) złożono 2,428.004 zł. 75 ct., odebrano 2,342.031 zł. 5 ct.; na rachunek bieżący, prowadzony w ksiąteczkach wkładowych, złożono 1,201.657 zł. 37 ct., odebrano zł. 1,019.490 ct. 13. Rachunek kapitałów obcych, składanych w celu ich oprocentowania, wykazuje w ogóle: wpływ 4,198.262 zł. 12 ct., odbiór 3,843.021 zł. 18 ct. Lokacje kasy krajowej: wpływ 940.643 zł. 68 ct., odbiór 995.944 zł. 54 ct.

Dnia 31. grudnia 1886 wynosiło saldo lokacji na asygnaty, czeki i wkładki zł. 1,268.987 ct. 68, czyli więcej o 355.240 zł. 94 ct. i 38.88 proc. jak z końcem roku 1885; lokacje zaś wierzycieli w rachunku bieżącym wynosiły z końcem roku 1886: zł. 1,028.929 ct. 90, lokacje kasy krajowej 104.876 zł. 22 ct., łącznie obce lokacje zł. 2,402.793 ct. 80.

Oddział interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowymi i gospodarzami. Osobny komitet cenzorów odpowiednio do §. 57 statutu bankowego dla tego oddziału ustanowiony, dopuścił do kredytu wekslowego w banku krajowym na rok 1886: 102 stowarzyszeń. W ciągu tegoż roku bank eskontował 2.720 sztuk ich weksli, na ogólną sumę 1,338.808 zł. 3 ct. saldo tych weksli z dniem 31. grudnia 1886 wynosiło sztuk 441 na 203.974 zł. 48 ct., a wraz z reeskontowanymi: 600 sztuk na 305.074 zł. 68 ct. Wszystkie weksle od stowarzyszeń, płatne do końca roku 1886, w terminie wykupione zostały. Oprócz tego korzystały stowarzyszenia z kredytu, podlegającego ocenieniu komitetu cenzorów, istniejącego wedle §. 39. statutu bankowego, a stowarzyszenia, będące zarazem zastępcami banku, były także dłużnikami banku w rachunku bieżącym (dotacje kasowe).

KRONIKA.

Drugi tor Chyrow-Zagórz. Jak to już w roku zeszłym donosiliśmy wypracowanie projektu dla drugiego toru Chyrow-Zagórz powierzyła kolej gal. węg. firmie krajowej pp. B. Długoszewski, E. Uderski rządowo inżynierem cyw. Ośóz dowiadujemy się właśnie, że przedsiębiorstwo to wypracowanie projektu w wyznaczonym terminie ukończyło i cały elaborat dotyczący zarządowi gal. węg. kolei odesłało.

Następuje teraz drugi akt tej roboty, a mianowicie samo wykonanie budowy, która uatychm:ast ma się rozpocząć, nawet bez komisji reambulacyjnej a zatem rozdanie tych robót nastąpi w pierwszych dniach kwietnia b. r.

Spodziewamy się, że kolej Łupkowska przekonawszy się, że z firmami krajowymi korzystniej jest mieć do czynienia, również przy rozdawaniu robót tych o firmach krajowych nie zapomni i do współubiegania się o nie zaprosi.

Bezpieczeństwo we Lwowie. W sobotę 26go b. m., o godzinie pół do 10tej wieczorem, „na Rurach“ tuż koło studni, czeladnik stolarski Zacharko został napadnięty przez pięciu drabów z nienacka. Jeden z

nich zamalował go pałką w głowę, a reszta usiłowała zderzyć mu surdut. Nadechodzący ludzie spłoszyli łotrzyków. Zacharko ma spuchniętą głowę.

Prusacy o Kraszewskim. Przykro uderza nas fakt — pisze *Dziennik Poznański* — że nawet tragiczny zgon nieszczęsnego naszego zarówno jak znakomitego Kraszewskiego, nie zdołał rozbroić przeciw niemu gniewów niemieckiej prasy, a przynajmniej spowodować jej do kierowania się w jego sprawie ścisłą faktyczną prawdą. I tak, zamieścili wszystkie prawie pisma o zgonie jego następująco zredagowany, z Paryża datowany telegram: „Kraszewski, znany polski poeta, którego uwieszenie, skazanie za zdradę stanu, tymczasowe uwolnienie z więzienia i złamanie słowa honoru przed niejakim czasem, tak ogromne wywołało wrażenie, umarł wczoraj popołudniu w Genewie.“ O-tóż prosilibyśmy pod tym względem prasę niemiecką, choćby tylko o wymiar prostej sprawiedliwości i o oddanie prostego bóla prawdziwie. Naturalnie, nie przedstawimy nigdy żałować, że znakomity nasz pisarz pozwolił się wciągnąć w tę smutną sprawę, w której nie powinien był uczestniczyć. Jakże się ma jednakże rzecz z zarzutem złamania przezeń słowa honoru? Kraszewski został w listopadzie 1885 roku wypuszczony na półroczny urlop, ale nikt nie żądał odeń słowa honoru, ani on go też nikomu nie dawał. Złożył po prostu kaucję 20.000 marek, i zdał protokolarne oświadczenie, że kaucję tę uważa za przepadłą, gdyby po upływie pół roku do więzienia z powrotem stawiał się nie miał

Nie wchodzimy znów w rozbiór kwestji, co było dla Kraszewskiego lepiej, czy wrócić do więzienia, czy też pozostać na wolności, a kaucję dać za wygraną. Być może, iż pierwsza alternatywa była lepszą, ale przeciw czemu winniśmy bronić pamięci niemogącego się dzisiaj samemu bronić Kraszewskiego, to przeciw zarzutowi złamania słowa honoru, czego najlepszym dowodem, że złożył znacznej wysokości kaucję. Niechaj więc prasa niemiecka, jeżeli chce, robi mu zarzut, że poświęcił zbyt znaczną sumę pieniędzy za wolność, która i tak tylko kilka miesięcy trwać miała.

W młynie parowym p. Domsa omal nie przyszło do okropnej katastrofy. W ubiegły poniedziałek rano kiedy miano rozpalic ogień pod kotłami, nowo przyjęty maszynista, oglądając raz jeszcze kotły, spostrzegł że z jednego nich wypuszczono prawie wszystką wodę. Gdyby ogień podpalono, kocioł byłby pękł i wywołał okropną katastrofę. Ze wszystko było z góry przygotowane świadczy skonstruowany fakt, że manometr na kotle był zepsuty, ażeby uniemożliwić skontrolowanie prężności.

Podejrzanie padło na oddalonego maszynistę Edwarda Łupatę. Śledztwo w toku.

Wolne zgromadzenie robotników lwowskich zwołali na wczoraj do sali ratuszowej pp. Udałowicz, przewodniczący stolarzy, i Tabaczkowski, przewodniczący ślusarzy. Na porządku dziennym stały sprawy: 1. Ażeby przedsiębiorstwa publiczne w kraju nie były oddawane firmom pozakrajowym; 2. Dyskusja nad oddaniem robót stolarskich, ślusarskich i lakierniczych kolei z Dębicy do Nadbrzezia firmie wiedeńskiej p. Grossa i uchwalenie w tej sprawie rezolucji.

Powołany na przewodniczącego redaktor *Pracy* p. Józef Daniluk, powołał na sekretarzy pp. W. Feldmana i Eisenbarta, poczem rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja nad sprawą systematycznego pomijania krajowców przez rząd i przedsiębiorców prywatnych. W sali przepełnionej, między 500 obecnymi za-uważaliśmy zaledwie kilku majstrów, a w ich przeciwieństwie zgromadzenie dzisiejsze zwołano; z tego powodu zgromadzeni nie mieli dokładnych informacji co do postępowania p. Grossa, znanego z *Kurjera*. Po długich przemówieniach zgromadzenie odrzuciło wniosek co do I. punktu porządku dziennego: aby wydziały interesowanych korporacji rzemieślniczych porozumiały się w tej sprawie, i rezultaty swych obrad podały pod sąd, zwołać się mającego zgromadzenia, lub udały się z zażaleniem i żądaniem uwzględnienia do ministerstwa handlu.

Wówczas p. Telz przedstawił wniosek, wyrażający ubolewanie, iż rząd nie uwzględnia sił roboczych krajowych; p. komisarz Sobolak nie pozwolił głosować, poczem zgromadzenie rozeszło się, nie powziawszy żadnej uchwały.

(b) Z czytelni dla kobiet. Wczoraj po południu odbyło się walne zgromadzenie członków tego młodego ogniska życia umysłowego naszych kobiet. Zgromadzenie zagała pani Wechslerowa, wzywając je do oddania czci pamięci ś. p. Kraszewskiego, co zebrane przez powstanie z miejsc wyraziły. W pięknej przemowie podała p. W. pokrótce historję powstania Czytelni i pomysłu jej rozwoju.

Pna Lettnerówna odczytała protokół ostatniego walnego zgromadzenia a pna Chądzyńska sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. Czytelnia została uroczystie otwartą 10 marca r. z. i mieściła się jakiś

czas w gościnnym lokalu stoi „Pracy kobiet“. Obecnie posiada czytelnia własny swój lokal, w którym odbywają się tygodniowe zebrania i odczyty.

Odczytów w r. 1886 odbyło się 22 przeważnie z dziedziny nauki literatury i sztuk pięknych.

Członków liczy obecnie czytelnia około 200 co najlepszej świadczy o jej pięknym rozwoju. Biblioteka świeżo założona posiada 400 dzieł. Dla użytku członków było 20 kilka czasopism z których część ofiarowano czytelni bezpłatnie, część za zniżoną cenę.

Obrót kasowy wynosił w r. z. 620 zł. 42 ct. pozostałość kasowa 17 zł. 17 ct.

Sprawozdanie powyższe przyjęło zgromadzenie do wiadomości. W miejsce ustępującej dla podanego wieku i stanu zdrowia pani Horoszkiewiczowej, obrano zgromadzenie 60 głosami przewodniczącą panią Stefanię Wechslerową, kontraktantką pani J. Sawczyńska otrzymała głosów 18.

Do wydziału odbyły się wybory uzupełniające. Temperatura w sali podniosła się do 30° R. Agitacja zawrzała na dobre, wykreślano, mazano i wpisywano nazwiska napowrót, wreszcie rezultat wyborów, przeciw którym nawiasem mówiąc rozmaite podniosły się zarzuty, był ten, że do wydziału weszły pp. Gostyńska Marja, Gostyńska Władysława, Kulińska Józefa, Niedziałkowska W., Strzelecka Wanda, Wolska Zofia i Urbańska Julia.

Na wniosek p. Marji Wysłouch, która w bardzo pięknej przemowie oddała cześć zasługom ks. Jędrzeja Sapieżyny, Walentyny Horoszkiewiczowej i Felicji z Wasilewskich Boberskiej, mianowało je zgromadzenie jednogłośnie pierwszymi członkami honorowymi czytelni.

Na wniosek pani Niedziałkowskiej zobowiązały się panie należące do czytelni złożyć po 1 zł. jako darek nadzwyczajny na utworzenie funduszu rezerwowego czytelni.

W Stowarzyszeniu młodzieży handlowej na walnem zgromadzeniu wczorajszym przyjęto do wiadomości sprawozdanie, któreśmy przed kilku dniami podaliśmy, i uzupełniono zarząd tak, że obecnie dyrektorem jest Markiewicz Stanisław, zastępcą jego Bardasz Ferdynand, I. seniorem Langauer Juliusz, II. seniorem Christianus Karol, zastępcami ich pp. Popowicz Karol i Rossek Józef, sekretarzem Zarembo Ant., zastępcą tegoż Schilling Józef; kustoszem Hillebrandt Wal., zastępcą tegoż Keler Alfred; gospodarzami Skowron Wojciech i Gigiel Jan.

Do wydziału z grona członków uczestników należą: pp. Schilling Edward, Winiarz Ludwik, Euders Antoni, Dzikowski Alfred; a z grona członków rzeczywistych pp. Dworzański Edmund, Bojak Karol, Dekanowski Ludwik, Białkowski Eugeniusz, Geyer Robert, Mussil Adam, Wrześniowski Zygmunt, Milewski Antoni, Zborowicz Władysław, Szydłowski Stanisław, Urban Konst. Jan, Martynowicz Jan, Baar Stanisław, Stokłosiński Józef.

Walne zgromadzenie członków Towarzystwa pedagogicznego, oddziału lwowskiego, odbędzie się we Lwowie, we czwartek 7. kwietnia b. r., o godzinie 10tej przed południem, w sali ratuszowej.

W „Sokole“ odbył się wczoraj pod kierownictwem p. M. Signio, wieczorek muzyczny deklamacyjny o bardzo bogatym i urozmaiconym programie. Chór „Sokołów“ odpiewał dziarsko kilka pieśni, z których „Na prej“ i „Pieśń nadziei“ podobaly się najbardziej. Pan Janikowski wybrał sobie niewdzięczną rzecz do deklamacji i nie wygłosił jej z pamięci lecz odczytał.

W pani Kosteckiej poznaliśmy amatorkę obdarzoną bardzo pięknym sopranowym głosem i umiejącą nim władać z zupełną swobodą.

Część wokalną wypełnili z powołaniem pp. Fontana, Borkowski, Guszalewicz i Papée. Panie Karichówna, Pełczyńska i p. Fontana wykonały znany już czytającej publiczności komiczny tercet Griesbecka pt. „Najlepsza recepta“, w którym biorąca też udział kura, wywołała odpowiedni efekt energicznym stłuceniem naczyń.

P. Fontana w podziękę za oklaski, odpiewał ponad program dwie pieśni Moniuszki.

Wybornym był humorystyczny monolog ze spiewami „Unikaty“, wykonany przez p. Trzcnińskiego z rutyną starego aktora.

Wszyscy mężczyźni produkujący się wczoraj, wystąpili w pięknych mundurach sokolich, cośmy dopiero po raz pierwszy zauważali.

Publiczności zebrało się nader wiele i bawiono się doskonale.

Ksiądz kanonik Pietraszewicz od św. Jura, jak się dowiadujemy, zaprzecza stanowczo, jakoby podpisywał adres do Aristowa, sekretarza komitetu państwowego w Petersburgu. Widocznie tedy ktoś podwójnie pisał jego nazwisko. Jeden z podpisanych oświadczył nam, że ma wdzięczność dla Aristowa, ponieważ za przyczyną jego odebrał 200 gld. z banku kryłozna-

skiego, Aristow bowiem sprokurował fundusz dla bankrutującego banku. Inaczej ludzie nie byłiby poodbierali swoich oszczędności. Bardzo temu wierzymy. Adresantom nie podobna przecież innych, jak tylko ma t e r j a l n e przypisywać motywa czynu. Trudno, aby carat jako taki, mógł być dla kogoś ideałem sam przez się.

Nabożeństwa żałobne za duszę s. p. Kraszewskiego odbyły się w Rzeszowie i Stanisławowie. W Rzeszowie dnia 24go b. m. celebrował ksiądz kanonik Falat. Koło katefalki asystowała straż ogniowa, a z urzędu gminnego i kilku innych budynków powiewały czarne chorągwie. — W Stanisławowie dnia 26go b. m. kościół farny był pełny publiczności wszelkich zawodów i wyznań, a służbę bożą prawili duchowni trzech obrządków. Towarzyszyli im pienia chóru z akompaniamentem instrumentów smyczkowych. Ksiądz Dąbrowski z ambony wykazał zasługi nieboszczyka.

† **Jan Heurich**, budowniczy, znany z prac artystycznych i dziennikarskich. zmarł w Warszawie.

Złote wesele. Dnia 13. bm. obchodził w Kalwarji pod Krakowem, tamtejszy właściciel posiadłości pan Jerzy Huppert, długoletni radny gminny, członek rady szkolnej, przelożony gremium przemysłowców itd, złote wesele. Swoją niemal 50 letnią, ze wszech miar korystną i dobroczynną działalnością w tym miasteczku, zaskarbił on sobie sympatię i uznanie całej ludności, nie dziw więc, że cała inteligencja bez różnicy wyznań spieszyła, by w dniu tym uroczystym dać wyraz uznania staruszkowi. Jubilaci, mimo 72 lat wieku, otoczeni 7 synami, 2 córkami, tylaż synowców i zięciami, oraz przeszło 30 wnukami, przyjęli w swym domu około 150 miłych gości i jeszcze zupełnie rzeszy bawili się z nimi ochoczo do 6. godziny rano.

Pożar. W Tarnowie spłonęła kamienica Mendla Maschlara (dawnej Czajkowskich) jedna z najpiękniejszych w mieście, o trzech frontach, z tych jeden 3, a dwa 2-piętrowe. Przy pożarze czeladnik kominarski Niemczyński, spsdi tak nieszczęśliwie, że zachodzi o bawo o jego życie.

† **W Gródku** zmarł dnia 25. b. m. Jan Danek inżynier i naczelnik VIII inspekcji kolei Karola Ludwika, przeżywszy lat 50. Złoty przewieziono do grobowca rodzinnego w Krakowie.

Przykre zdarzenie miało miejsce w tych dniach w Wątykanie podczas uroczystości z okazji rocznicy koronacji papieża. Dwie panie, z których jedna była Amerykanką a druga Niemką, zaczęły się sprzeczać o miejsce w sali konsystorza, gdzie wstęp dozwolony był tylko zaproszonym gościom. Spór niebawem przybrał tak gwałtowny charakter, że Amerykanka wymierzyła Niemce silny policzek, a ta ostatnia znów pochwyciła napastniczkę za włosy. Nadbiegły co tchu mistrz ceremonji i kilku innych prałatów położyło koniec skandalicznej scenie, przywołując dwóch szwajcarów, którzy również grzecznie, jak stanowczo, poprosili Amerykankę, aby zechciała opuścić salę. Gorąca córa nowego świata uważała za stosowne wówczas zemścić i szwajcarzy wynieśli ją jednymi drzwiami, w chwili gdy papież wchodził drugimi.

Kapitały francuskie. Francuzkie wydawnictwa specjalnie handlowe poleciły swoim agentom nadsyłać wskazówki co do ważniejszych firm w Królestwie. Chodzi tu głównie nie o wyszukanie nowych dróg, lecz o wypieranie Niemców z zajętych stanowisk, w czem Francuzi spodziewają się znaleźć poparcie ludności. Przyszłość pokaże, o ile ta próba przyjmie pomyślny obrót.

Kupcy holenderscy. Od kilku dni przebywają w Warszawie handlarze starożytności, przybyli tu z Holandji, którzy periodycznie odwiedzają Warszawę, a obecnie zwabieni zostali wiadomością o otwarciu wystawy starożytności.

Pojedynek amerykański. Barbarzyński i zbrodniący pojedynek w Warszawie omal nie stał się powodem śmierci samobójczej młodego wyrostka, liczącego 17. rok życia. Otrął on się fosforem zeszkobałym z kilku paczek zapalek.

Objawy otrucia spostrzegł ojciec chłopca p. L.

Teatr, literatura i sztuka

(a) **Teatr.** Na wczorajsze przedstawienie wiedeńskie obrano komedię Brisona „Pod kuratelą“, o której umieściliśmy sprawozdanie obszerniejsze po pierwszym jej przedstawieniu. Sztuka ta, wesoła i dowcipna, nie była dotychczas powtórzoną, aczkolwiek publiczność lwowska przyjęła ją była z wszelkimi oznakami upodobania. Wznowieniu jej stanęło w drodze przybycie baletu, a następnie „Osaczony“ usunął ją z drugiego miejsca. „Pod kuratelą“, komedia, której efekta opierają się głównie na rutynie i widocznym brakiem doświadczenia autora, zawiera mimo to znaczną wadę sceniczną, która przypomina znany u

niektórych mistrzów malarzów brak zmysłu perspektywicznego. Autor umieścił wiązaną scen najbardziej psychologicznie zagłębionych, o satyrze najcięższej, technicznie najsumienniejsz opracowanych, w rezultacie najefektowniejszych, zaraz w odsłonie pierwszej. Obniżylibyśmy talent Brisona, gdybyśmy powiedzieli, że dalsze odsłony nie zawierają wcale szczegółów zręcznie obmyślanych, i że spadają niżej poziomu rodzajowej komedji francuskiej; ale zapomniał autor o jednej z najważniejszych dla utworów sztuki przestroż: „das Bessere ist ein Feind des Guten“; a podobne wykroczenie mści się na utworach zresztą najudatniejszych.

Operetka. W sobotę na dochód p. J. Myszkowskiego przedstawioną została pastotna operetka mistrza Jakóba „Księżniczka Trebizondy“. Beneficjent był w wysmienitym humorze i ucharakteryzowany za Bismarka, zbierał huczne oklaski za kuplety o konstytucji, pełne ostrej satyry, a odśpiewane arcydzielnie. Całość wypadła bardzo składnie; na osobną wzmiankę zasługuje p. Piasecki (Skorodrap) który był charakterystycznym, choć za mało komicznym.

Wieczorek muzyczny, urządony onegdaj w sali kasyna miejskiego przez p. Zofię z Rożanowskich Sinkiewiczową, mógł się dopiero rozpocząć po godz. 8. wieczorem, skoro ławki sporadycznie bardzo zaczęły się napełniać.

Koncert rozpoczął się wzorowym wykonaniem II. Trio Bethowenowskiego przez pną Macierzyńską i pp. Tyberga i M.

Pani Sinkiewiczowa odśpiewała przy akompaniamencie p. W. Czerwińskiego wyborne arję z „Mignon“ i duet z „Favority“ wspólnie z p. Kul.

Panna Macierzyńska odegrała z precyzją prześliczną kompozycję Weber-Tansiga „Invitation a la danse“, za którą zbierała zasłużone oklaski.

Najpiękniejszą stroną programu była jednak gra na skrzypcach p. Tyberga, który „Tańcami węgierskimi“ Brahmsa zachwycił słuchaczy. Nie możemy się przy tej sposobności wstrzymać od zrobienia uwagi szanownemu zarządowi kasyna, żeby zechciał więcej nieco dbać o spokój podczas odbywających się w sali produkcyj. Podczas, gdy słuchacze natężają całą uwagę, z otwartej restauracji słyszeć się dają głośnie śmiechy i niezem niekrępowana hałaśliwa rozmowa, a powonienie zebranych drażni zapach cebuli i smażących się sosów, zalatujący z kuchni kasynowej. Zamknięcie drzwi, do restauracji wiedzających, zapobieży tym nieprzyjemnościom zupełnie, sądzimy, że zarząd kasyna zechce do słusznego tego żądania publiczności się zastosować.

Wiadomości polityczne.

Kraków 26. marca. Według wiadomości, które właśnie otrzymaliśmy z Kongresówki, wydano tam polecenie traktowania urlopowanych żołnierzy co do udzielania im paszportów lub zezwolenia na przesiedlenie się gdzieindziej podług przepisów dawniejszych, zarazem dano polecenie komendom wojskowym, aby według zwykłych norm pokojowych udzielały urlopów, chociaż dotąd żołnierze urlopowani obowiązani byli zostać na miejscu swej przynależności, lub donosić władzy o każdym swoim kroku, a oficerom odmawiano bezwarunkowo wszelkich urlopów. Rozporządzenie to ma bezwzględnie cechę pokojową.

Wiedeń 26. marca. Do *Neue fr. Presse* donoszą z Sofji: W tutejszych kompetentnych sferach omawiają żywo kwestję powrotu ks. Battenberga. Utrzymują, że mocarstwa, z wyjątkiem Rosji, nie byłyby obecnie przeciwne temu powrotowi.

Warna 26. marca. Wojska, które zgnębiły rokaz w Siliestrji przy powrocie przyjęte zostały z wielkim entuzjazmem. Miasto wydało na cześć żołnierzy bankiet, na którym wszystkie toasty skierowane były przeciw zdrajcom i Rosji. Prefekt wygłosił toast na cześć księcia Aleksandra walecznego obrońcy wolności bułgarskiej.

Paryż 26. marca. W obec sprawozdawcy *Figara* miał powiedzieć Katkow, że trójcesarski alians już umarł i nigdy nie odżyje. Starania Bismarka, aby cesarza rosyjskiego pozyskać ponownie dla tego aliansu, będą bezowocne. Car pragnie, aby Francja była wielką i potężną, a w razie wojny francusko-niemieckiej nie dopuści do uszczerbienia Francji. Jeśli Francja w sprawach wspólnego interesu okaże, że chce się zbliżyć do Rosji, wówczas alians przyjdzie do skutku. Nie można pozostawiać gry samemu Bismarkowi. Alians z Włochami nie potrwa długo, a Anglja będzie miała w krótko do czynienia z Rosją, gdyż Rosja zbliży się niebawem bez walki do granic indyjskich.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Kraków 27. marca. Komitet wystawy odbył dziś dwa posiedzenia. Po długiej dyskusji uchwalono urządzić wystawę w roku bieżącym. Preliminarz budżetu zwrócono komitetowi ściślejszemu z poleceniem zredukowania do ogólnej kwoty nie przenoszącej kosztów urządzenia ostatniej wystawy lwowskiej. Działu sztuki, ani starożytności na placu wystawy nie będzie. W kwestji sztuki może się komitet ściślejszy starać o urządzenie gdzieindziej, działu starożytności całkiem zaniechano. Komitet uchwalił solidarną gwarancję wydatków. Na protektora uchwalono prosić arcyksięcia Rudolfa. Prezesami wybrano Zybkiewiczza, Artura Potockiego i Szlachtowskiego, — prezesami honorowymi Dąbrowskiego, Wł. Dzieduszyckiego, Matejkę, Adama Sapięgę, Jana Tarnowskiego, wiceprezesami: Augustynowicza Bolesława, Baranowskiego Teodora, Mikolascha Juliusza, Gorajskiego Augusta i Strzygowskiego z Białej. Termin zgłoszeń przedłużono do 1. maja br.

Wiedeń 28. marca. Na wczorajszym, niedzielnym posiedzeniu Koła polskiego odczytane zostały petycje w sprawie zakazanego przywozu rumuńskiego bydła i uregulowania granicy przy Morzkim Oku. Dalej zaproponował Grocholski, aby Koło wybrało komisję spirytusową, jaka istnieje w klubie czeskim. Do tej komisji zaproponował Grocholski: Czajkowskiego, Gołuchowskiego, Romaszkanę i Rosenstokę, a zadaniem jej będzie porozumieć się z Czechami. Koło wybrało wymienionych posłów a nadto Wysockiego i Jaworskiego, mimo opozycji Grocholskiego.

Grotowski postawił wniosek, aby starać się u rządu o zniesienie zakazu wywozu koni; wniosek ten odrzucono, natomiast przyjęto wniosek Abrahamowicza, aby dozwolonym był wywóz koni luksusowych.

Nakoniec zawiadomił Grocholski, że *sesja skończy się w piątek* i że rząd węgierski przyjął wniosek jego w sprawie naftowej. Koło przyjęło to do wiadomości.

Budapeszt 28. marca. Wczoraj zdarzył się tutaj wypadek cholery.

Ośmiuset studentów odbyło zgromadzenie pod gołym niebem i uchwaliło petycję do rady państwa, aby komenda w węgierskich pułkach była węgierską.

Policja skonfiskowała wiersz pod tyt. „Czarnozółty“, który deklamował jeden ze studentów.

Sofja 28. marca. Stoików udaje się w poufnej misji do Wiednia.

Sofja 28. marca. W procesie o zamordowanie deputowanych i prefekta w Dubnicy, który się toczył przed sądem wojennym w Radomirze z 74 oskarżonych skazano 5 na śmierć, 30 na 15-letnie więzienie, a 31 na lżejszą karę. Ośmiu uwolniono.

Patryjotyczna liga w Orhanie nadesłała telegraficzną prośbę do rejencji, aby starała się jak najrychlej sprowadzić Battenberga, którego jedynie za księcia uznaje i dla którego wszystko poświęcić jest gotowa.

Nadesłane.

Czasopismo „Ruch“

Nowo przystępujący abonenci otrzymują komplet z I. kwartału za 1 zlr.

Prenumeratę miejscową składać należy w biurze dzienników, ulica Karola Ludwika liczba 21.

Dr. Aleksander Maryański

otworzył z dniem 12. marca 1887 kancelarję adwokacką we Lwowie przy ul. Majerowskiej l. 17.

4⁰/₁₀ i 4¹/₂⁰/₁₀ listy zastawne

Towarzystwa kredytowego ziemskiego

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

535

dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.



Na święta! **Pod gwarancją!** *Na święta!*

Sprzedaje wszelkie towary korzenne: Rodzynki, Migdały, Daktyle, Figi, Orzechy, Wanilja, Cukier na własnej maszynie mielony, Kawy, Herbaty, Czekolady, Smalec, Słoninę, Masło, Powidła, Sliwki — Wina, Rum, Wódki i Likwory, — Farbę na jaja wolną od trucizn, — Masę do zapuszczania podłóg — Szczotki i pędzle — Farby i Lakiery w prawdziwym, niefałszowanym gatunku! po najtańszych cenach!

Co dzień świeże drożdże!

O. T. WINCKLER

we Lwowie, ulica Teatralna l. 7.

Przy większym odbiorze liczę po cenach hurtownych lub poselam franco do każdej stacji kolejowej.

W. M. S. B. N.

Dla Galicji

skład główny sławnego środka

Dra Oidtmanna w Maastricht

wraz z jego przyrządem do dawania sobie samemu lewatywy z kilkunastu kropel tegoż środka, sprawiających jednorazową solucję znajduje się w Aptece pod „Gwiazdą“ **PIOTRA MIKOLASCHA** we Lwowie.

Cena środka w ilości na długi czas wystarczającej 1 złr. 30 ct., Wstrzykawki po 75 ct.

Opakowanie obydwu i stempel 25 centów.

Lekarzom ustępstwo.

Wysprzedaż szepców, drzewek i krzewów ozdobowych i jagodowych w ogrodzie Towarzystwa ogrodniczego na Piekarskiej z powodu przeniesienia Zakładu do innego miejsca. — Szcepki 6 letni, I klasy 40 ct. II. klasy 30 ct. III. klasy 20 ct. — Agresty, porzeczki, maliny po 5 ct. bzy, spiracze, karagany po 5 ct. — Jasiony, kasztany 10 letnie po 20 ct. Lipy 10 letnie doborowe po 1 złr. Biorącym 100 sztuk, 10% rabat, 1000 sztuk 20% rabat. Adres do Zarządu Tow. ogrodniczego, ulica Halicka nr. 13. I piętro. Sprzedają tylko za gotowe pieniądze.

Drożdże prasowane

ze sławnej fabryki

Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu Sct. Marx

poleca **HANDEL** 835

KAROLA BAŁLABANA

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia na święta Wielkanocne już przyjmują i rozsyłają takowe w dniu oznaczonym.

Król. pruska Loterja klasowa

Składa się z 4 klas, jest największą i posiada najwięcej szans ze wszystkich loterij państwowych Niemiec. Zawiera następujące wygrane: 600.000 mark, 2 po 300.000, 2 po 150.000, 2 po 100.000, 2 po 75.000, 60.000, 2 po 50.000, 2 po 45.000, 2 po 40.000, 13 po 30.000, 25 po 15.000, 56 po 10.000, 109 po 5.000, 1062 po 3.000 i t. d.

Ciągnięcie I. kl. poczyna się 1 kwietnia i rozsyła się **Losy oryginalne** całe 31 złr., pół 15 1/2 złr., ćwierć 8 złr. razem z portem i listą.

Cena każdej następującej z 3 klas jest taka sama, i przyjmujemy przedpłatę na wszystkie 4 klasy.

na oryginalne, w naszym posiadaniu znajdujące się, losy ważne na wszystkie 4-ry klasy za 1/5 32 złr., 1/10 16 złr., 1/20 8 złr.

Promesy udziałowe

Handel efektów loterij państwowych

CRONER & Comp.

dom bankowy i wekslowy **Berlin W.** unter den Linden 32/23 (in der Passage).

HERBATA

KAROL BAYER

we Lwowie

przy ul. Krakowskiej l. 11.

poleca wyborną

HERBATE

funt pół kilo po złr. 1-50, 2, 2-50, 2-75, 3-75.

Herbatę w paczkach

po cenach składu C. Traua

c. k. dostawcy nadwornego

w Wiedniu. 785

HERBATA

Wyśmienite

Mydło mieszczańskie

do twarzy, rąk i kąpieli

kawałek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie

i Czerniowcach. 1604c

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapięhy l. 27.

przyjmuje wszelką reperację

maszyn i narzędzi rolniczych

i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.



Najlepsze! Najtrwalsze! Najtańsze!

Fortepiany

w składzie 2005

Jana Śliwińskiego

we Lwowie

ulica Chorażczyzny l. 9.

Harmonium i Organy amerykańskie

własnego wyrobu, premjowane

najwyższą nagrodą.

Panom i paniom potrzebującym dyskrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejszej tajemnicy, doświadczony od kilkunastu lat praktyki 539b

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ul. Krakowska 15, gdzie sklep p. Underki, jedynie od 12 do 1 i od 5 1/2 do 6. Na dyskrejonalne listy pod pseudonimem „M. Bielak Lwów, ulica Wałowa“ odpowiada bez wlocznie i wysyła lekarstwa sekretnie.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

Edmunda Riedla

we Lwowie, pl. Marjański 10

poleca zbioru majowego:

| | | | |
|-----------------------|---|---|-----------|
| 202 kilo CONGO | — | — | złr. 1-60 |
| „ SOUCHONG czarna | — | — | 2-— |
| „ zbior majowy | — | — | 3-— |
| „ KAYSOW czarna | — | — | 4-— |
| „ MELANGE de Londres | — | — | 4-— |
| „ PECCO | — | — | 5-— |
| „ karawanowa | — | — | 4-— |
| „ najprzedniejsza | — | — | 6-— |
| „ Wysiewki herbaciane | — | — | 1-30 |
| „ z najlep. herbat | — | — | 1-60 |

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowanie się nie liczy.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

się

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PPYZGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **Chles FAY, Fabrykanta Perfum**

PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

„Vaselina“

najlepszy i najpraktyczniejszy środek

łuszcz do konserwowania obuwia

i wogóle wszystkich skórzanych

wyrobów poleca:

Alojzy Hübner

ulica Karola Ludwika l. 13.

dawniej cukiernia Rotlendera. Lwów.

Ziołka piersiowe

Dr. Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypcie, zapłaceniu i t. p. cierpieniom.

Pakiet 20 ct. w. a. za stempel i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej. Do nabycia w apt. **Zygmunta Ruckera** we Lwowie.

Można prenumerować wszystkie gazety całego świata po cenach oryginalnych w Biurze gazet

ul. Karola Ludwika 21.

Dostawa do domu punktualna i bezpłatna. 829

5000 adresów, właścicieli tabularnych dóbr w Galicji i Bukowinie można nabyć bardzo tanio u

Karola Schirnhofera

Fehring Styryja.

Hafty, roboty ręczne na kanwie, jucie, aksamicie etc.

i KORONKI krajowe i zagraniczne

poleca 846

JEDYNY MAGAZYN HAFTÓW

Lwów ul. Jagiellońska 4.

pierwsze piętro.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

GRATIS KAŻDE WINO z wyjątkiem szampana, przed kupieniem można próbować z powodu wielkiego zapasu win sprowadzonych od pierwszorzędnych producentów; ceny znacznie obniżyłem, **lecz tylko przed świętami.** 1 litr. wybornego Preszburgera 44 ct. 1 flaszka Preszburgera 40 ct. flaszka Zieleniaku 50, 60, 75 ct. Hegelajera wytrawnego 85 ct. Samorodnera 95, 120 ct. Masłacza 1 złr. 60 ct. Retzera 40 ct. Weidlingera 60 ct. Nusbergera 60 ct. Klostembergera 85 ct. Vöslauera Schlumbergera 85 ct. i wiele innych gatunków. Wódki Hr. Drohojowskiego Pomarańczówka 90 ct. Ratafia i Dereniówka 1 złr. 10 ct. własnego napełniania wszystkie smaki flaszka po 30, 35 i 65 ct. **Znakomite piwo Pilzneńskie** wystaje flaszka 1/2 litr 16 ct. 1 litr 32 ct. poleca handel win i delikatesów **S. Wojciechowski** róg Chorażczyzny; **na prowincję pakuje gratis.**

Kasy ogniowate z amerykańskimi zamkami eleganckie i wyborne, sprzedaje najtaniej **Simon Degen** Karola Ludwika 29. 1572

Warsztat I. węgiersko-galicyskiej drogi żelaznej poszukuje majstra kotlarskiego (do kotłów parowych). Zarząd tychże warsztatów w Zagórzu udzieli na żądanie bliższych szczegółów. 856

Poszukuję „Wypisów polskich“ dla II. lub III. klasy szkół średnich, w których mieści się artykuł Dunina Borkowskiego „O polskim języku łowickim“. Janusz Gorski — Ustrzyki dolne. 888

Do szycia sukien damskich i zdolnione osoby znajdują zatrudnienie w pracowni L. & K. Schweitzerów, ulica Fredry 2. 395

Osoba zręczna w krawiectwie poleca się szanownym damom, jako krawczydni do domu. Sykstuska l. 32 pierwsze piętro. 394

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoi i pomieszczenia kawalerskie przynależnościami wynajmuje **Zarząd realności Emila Berte miliana Brajera.** 2016-85

6 pokoi z przynależnościami ulicy Kurkowa 3. 321-1-15

2 pokoje z przynależnościami ulicy Chorażczyzna 21. Sakra 878

Pokój umeblowany ulicy Mentek l. 4. 879

Piękne pomieszczenia mieszkalne i większe, oraz pokoje dla kawalerów lub starszych pań są zaraz do wynajęcia ulica św. Mikołaja nr. l. a. 377

3 pokoje z 2 wychodami kuchnią i parter ulicy Koparnicka liczbą 2. 382

Pokój kawalerski, obszerny i jasny widokiem na plac Marjański, nad sklepem Dittmara na II. piętrze zaraz do wynajęcia. 383

Ogródek freblowski z cieniostym ogrodem. Zapisy na kurs letni przyjmują w pensjonacie **Maryi Bielskiej** ul. Ossolińskich dom księcia Sapięhy. 318-1-31

Retominatury pastelowe Stefana Grzywińskiego. Plac Benedyktyński l. 2. 2181

Dwoje małych sierotek, legitymowanych, ślubne, zdrowe, przystojne szukają na tym świecie mamy, która łaskawie zechce włączyć się do nich na zawsze. K. T. Szkoła Ludowa Zarszyn w Galicji. 2344

Mamkę wiejską, młodą i zdrową lat 19, poleca Biuro Załatwień Wereszczyńskiego Karola Ludwika 27. 396

Zgubiono 13 marca jadąc z hotelu Krakowskiego rano o 5 godzinie do czerniowieckiego pociągu z żalubę nr. 32. futro skankowe pokryte ciemno-niebieskim sukmem zwinigte w lnianne płótno. Oddawca futra otrzyma do 10 złr. nagrody. Zgłosić się do p. Skibińskiej nr. 34, ulica Batorego. 398

Wydawnictwo gazety, dobrane się rentujące, jest do sprzedania za gotówkę. Oferty pod adresem: „Gazeta“, poste restante we Lwowie. 370